goniec codzienny

Wilno
SOBOTA
20 marca 1943
Nr. 515
Cena w Wilnie 5 fen.

BIEŁGOROD WZIĘTY

Atak na przestrzeni Charków - Biełgorod oraz na północny zachód od Kurska postępuje pomyślnie naprzód. — Próby przebicia się bolszewików koło Orła, Wiaźmy i Starej Russy zakończyły się ciężką porażką wroga. — Wysokie straty nieprzyjaciela w czołgach. — Ciężkie walki niemieckich łodzi podwodnych na Atlantyku. — Operacje na wielką skalę rozwijają się nadal

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 19 marca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przestrzeni Charków — Biełgorod i na północny zachód od Kurska postępuje niemiecki atak pomyślnie na szerokim froncie naprzód. Na południo-wschód od Charkowa zniszczono resztę otoczonych tam oddziałów sowieckich. Oddziały broni SS zdobyły miasto Biełgorod w nagłym ataku. Dywizja piechoty „Wielkie Niemcy" odbiła nieprzyjacielskie ataki koło Borysowa i posunęła się dalej na wschód. Zniszczono 47 czołgów nieprzyjaciela.

Na południe od Orła, na południe od Wiaźmy i koło Starej Russy zakończyły się próby przebicia bolszewików ciężką porażką. Nieprzyjaciel stracił wiele ludzi i liczny materiał wojenny, z tego jedynie na odcinku koło Wiaźmy 93 wozy opancerzone.

Lotnictwo wspierało wielokrotnie dużymi siłami walki ofensywne i obronne wojsk lądowych.

Na froncie północno-tunetańskim ma własny atak przebieg pomyślny.

Eskadra bombowców północno-amerykańskich zaatakowała w dzień obszar wybrzeża północno-zachodnich Niemiec. Ludność miała straty, przede wszystkim w Bremen. Niemieckie myśliwce zestrzeliły częściowo ponad morzem 7 czteromotorowych samolotów, 3 dalsze samoloty stracił nieprzyjaciel ponad okupowanymi obszarami zachodnimi.

Po skutecznym ataku dziennym szybkich niemieckich samolotów bojowych na pewien port w południowej Anglii zaatakowało lotnictwo ubiegłej nocy przemysłowe miasto Norwich i port Great Yarmouth. Podczas odlotu zaobserwowano wielkie pożary. 3 własne samoloty nie powróciły.

Na Atlantyku przeprowadzają niemieckie łodzie podwodne ciężkie walki z nieprzyjacielskimi konwojami; operacje zakrojone na szerszą skalę rozwijają się nadal.

Bombardowanie kolei Murmańskiej

BERLIN. W dn. 16 marca niemieckie eskadry samolotów niszczycielskich skierowały swe głębokie naloty na obiekty kolei Murmańskiej. Celne trafienia w elektrownię zniszczyły budynek z transformatorami i zapaliły wielką halę maszyn. Samoloty Ju 87 zaatakowały pociąg transportowy, znajdujący się w ruchu na zachód od zatoki Kandałaksza i uszkodziły kilka wagonów towarowych. Kilka celnych bomb, zrzuconych na tor kolejowy, wstrzymało ruch na tej linii. Podczas ataku na lotnisko Murmaszi wyrządzono szczególnie znaczne szkody w pomieszczeniach mieszkalnych na skraju lotniska. W walce powietrznej zestrzeliły myśliwce niemieckie dwa samoloty sowieckie. Wszystkie maszyny, użyte do tej akcji powróciły do swych baz.

Współpraca w odbudowie Filipin

TOKIO. 3000 jeńców wojennych z wysp Filipińskich, wypuszczonych niedawno bez stawiania im żadnych warunków, złożyło przysięgę na wierność wobec administratora wojennego Japonii i prezesa wydziału administracyjnego na Filipinach, obiecując swą współpracę przy odbudowie kraju. W liczbie zwolnionych znajduje się generał-major Vincente Lim, szef sztabu byłej armii na Filipinach i porucznik Jorge Vargas, syn prezesa wydziału administracyjnego na Filipinach.

Krótkie wiadomości

TOKIO. Mikado przyjął we wtorek na dłuższej audiencji prezesa ministrów i wojny Tojo, który złożył mu szczegółowe sprawozdanie z wyników swej wizyty w Nankinie.

*

SZTOKHOLM. Według wiadomości ze Stanów Zjednoczonych we wtorek zarządzono w Los Angeles alarm lotniczy. Szczegóły nie są znane.

*

TOKIO. Podczas ostatnich walk powietrznych na północ od Akyabu na pograniczu indyjsko-burmańskim, japońska obroń powietrzna zestrzeliła 7 Hurricanów i jeden bombowiec Blenheim. I tym razem Japończycy nie mieli strat, jak również i podczas wcześniejszych 4 ataków na ten sam okręg, gdy przeciwnik utracił ogółem 21 maszyn.

*

VIGO. Według agencji północnoamerykańskiej z San Francisco donosza, że urząd produkcji wojennej Stanów Zjednoczonych zaskarżył warsztaty budowy okrętów Kaizera w Richmondzie o 31 krotne wykroczenie przeciwko ustawie o zaopatrzeniu w czasie wojny. Zakładom tym zarzucają, że nabyły one kolosalne ilości drzewa budowlanego i motorów z pominięciem praw własności. Urząd produkcji wojennej dodaje do tego, że jest to jak dotychczas największe wykroczenie przeciwko tej ustawie. Jak wiadomo warsztaty te należą do żyda Henry Kaizera, którego okręty, budowane pod nazwą „trumny Kaizera" zdobyły sobie smutną sławę w kołach marynarskich.

Bezwzględność a rycerskość

ATENY. Dziennik „Wima" opublikował artykuł wstępny pod tytułem „broń powietrzna angloamerykanów skierowana przeciw cywilizacji europejskiej" i omawia ataki anglosasów na zabytki kultury i historii Niemiec. Autor porównuje zachowanie się lotników angloamerykańskich z postępowaniem Niemców, którzy w r. 1941 w ciągu tygodni bombardowali porty w Pireusie, lecz ograniczali się wyłącznie do ważnych obiektów wojennych. Powstałe przy tym szkody w Pireusie należy przypisać wyłącznie niedbalstwu Anglików, którzy pozostawili w porcie na kotwicy statek o pojemności 18000 TRB., naładowany materiałem wybuchowym. Wskutek wybuchu tego statku zginęło wielu Greków, a samo miasto Pireus znacznie ucierpiało. Rycerskiemu zachowaniu się lotników niemieckich autor przeciwstawia bezwzględne ataki lotników anglo - amerykańskich, szczycących się zniszczeniem zabytków kultury i historii w Lubece, Rostoku, Monachium i Norymberdze. Ataki na kościół św. Jadwigi i inne przybytki kultu w Berlinie albo na Liebfrauenkirche, pinakotekę i inne pomniki kultury i historii w Monachium szczególnie oburzyły Greków. W końcu autor uważa, że napady lotnictwa angielskiego, robią wrażenie jakgdyby jankiesi, dla których przecież ta wojna jest tylko interesem, starali się zniszczyć całą Europę, a to w celu jej odbudowy za pomocą amerykańskiego cementu i amerykańskich materiałów i tą drogą poprzeć handel eksportowy Stanów Zjednoczonych po wojnie i zapewnić pracę milionom bezrobotnych w kraju Roosevelta.

Walki na południowy wschód od Charkowa

Zajęto kilka miejscowości. — Nieprzerwane ataki lotnicze

BERLIN (DNB). Na południowy wschód od Charkowa zdołano 15.3 okrążającym atakiem otoczyć silną grupę bojową bolszewików. Wszystkie próby wydarcia się nieprzyjaciela spełzły na niczym wśród krwawych strat z jego strony. Na południowo wschodnim krańcu miasta oczyściły oddziały broni SS ostatnie gniazda oporu bolszewików.

Na zachód od Biełgorodu oddziały niemieckie zyskały dalej w terenie. Przeciwko czołowym oddziałom ofensywnym rzucił nieprzyjaciel nowo sprowadzone wojska pancerne. Został on jednak w ciężkich walkach rozbity i stracił przy tym do popołudnia 27 spośród 55 atakujących czołgów.

Składająca się z ochotników wszystkich okręgów niemieckich dywizja piechoty „Gross deutschland" rozbiła w zaciętych walkach ofensywnych między 10 a 13.3 wojska trzech nieprzyjacielskich dywizyj strzeleckich i dwóch brygad przeciwpancernych i odebrała im całą ciężka broń, którą zdołały one jeszcze uratować z poprzednich walk. W tych walkach, w których grenadierzy i czołgi zmusili oddziały sowieckie do opuszczenia w popłochu dalszych obszarów, zdobyto albo zniszczono 29 czołgów, 146 dział 107 miotaczy granatów, karabinów maszynowych i karabinów przeciwpancernych. Naliczono z górą 400 jeńców i wielokroć większą liczbę zabitych bolszewików.

Oddziały lotnictwa do walk zbliska atakowały z dobrym skutkiem również 15.3 od pierwszego brzasku aż do wieczora sowieckie wojska pancerne. Rzuconymi bombami i ogniem broni pokładowej zniszczono 13 czołgów, dalszych osiem czołgów zapalono lub ciężko uszkodzono.

W rejonie samego tylko Biełgorodu rzucono wczoraj do walki ponad 200 niemieckich samolotów bojowych i kilka eskadr samolotów szturmowych. Liczne celnie rzucone bomby między szerokie kolumny cofających się mas nieprzyjacielskich wyrządziły bardzo ciężkie straty.

Na wschód od Charkowa zaatakowało około 160 samolotów szturmowych wraz z eskadrami bojowymi przeprawy przez Doniec i wojska bolszewickie, które ukazały się na przyczółkach mostowych. Pewien wielki most na Dońcu został całkowicie zburzony.

Eskadry niszczycielskie zaatakowały lotnisko w Wołczańsku i zniszczyły trzy samoloty na ziemi. Niemieckie i słowackie myśliwce towarzyszyły oddziałom samolotów bojowych, przy czym stale dochodziło do walk w powietrzu w których to walkach myśliwce niemieckie zestrzeliły 5 a słowackie 4 samoloty sowieckie. Trzy atakujące z lotu nurkowego niemieckie linie bojowe samoloty nieprzyjacielskie zostały strącone ogniem artylerii przeciwlotniczej. Myśliwce powróciły bez strat do swoich baz.

Ponowny silny atak lotniczy na węzeł kolejowy Bołogoje

BERLIN. Ciężkie bombowce niemieckie przy użyciu wielkiego zespołu maszyn dokonały w nocy na 17 marca ponownego ataku na węzeł kolejowy Bołogoje na półn.-wschód od wyżyny Wałdajskiej na linii kolejowej Leningrad — Moskwa. Ponownie zrzucono wielką ilość bomb kruszących i zapalających na linie kolejowe i stojące tam pociągi transportowe. Celne uderzenia bomb wywołały potężne wybuchy w wielkich magazynach materiałów pędnych w Bołogoje. Ostatni z atakujących lotników niemieckich zaobserwowali 12 wielkich pożarów i wielką liczbę mniejszych pożarów, jakie wynikły wszędzie w obrębie dworca kolejowego Bołogoje oraz na dworcu pomocniczym, znajdującym się na wschód od niego.

Pogrzeb ś. p. redaktora Czesława Ancerewicza

Przedwczoraj, w godzinach popołudniowych, z kaplicy przedpogrzebowej przy szpitalu Św. Jakuba ruszył kondukt żałobny ze zwłokami ś. p. redaktora Czesława Ancerewicza, prowadzony przez ks. rektora Kafarskiego. Tragiczna śmierć redaktora Ancerewicza szerokim echem odbiła się wśród najszerszych warstw mieszkańców miasta, którzy tłumnie przybyli na przeniesienie ciała. Wzięli udział poza współpracownikami wydawnictwa i przyjaciółmi oraz znajomymi Zmarłego przedstawiciele niemal wszystkich warstw społecznych. W żałobnym skupieniu kondukt przeszedł ulicami do kościoła Św. Katarzyny, który był widownią tragicznego wypadku. Krótkie modły zakończyły eksportację.

Wczoraj, poranne nabożeństwo żałobne zgromadziło nie mniej liczny tłum. Przybyli prawie wszyscy, którzy wzięli udział w przeniesieniu ciała. Zebrani w skupieniu wysłuchali Mszy św., odprawionej za duszę Zmarłego przez ks. rekt. Kafarskiego, poczym wyruszono z trumną na cmentarz. W skupieniu wszyscy, oddający ostatnią posługę, przechodzili ulicami miasta, za trumną, przeprowadzaną dzwonami z mijanych kościołów. Kondukt minął również lokal wydawnictwa, w którym Zmarły pracował do ostatniej chwili.

Wielki tłum odprowadził trumnę na cmentarz po-Bernardyński, obrany na miejsce wiecznego spoczynku redaktora Ancerewicza. Po modłach kapłańskich zgromadzeni odśpiewali nad grobem „Anioł Pański". Na grobie, na którym stanął skromny krzyż, złożono liczne wieńce. (to).

Gorzkie słowa Czungkingu pod adresem anglo-amerykanów

SZANGHAJ. Wpływowy dziennik Czungkingu „Takun Pao" występuje z ponowną krytyką niedostatecznej pomocy anglo - amerykanów i pisze, że żądania Czungkingu o pomoc nie są zwykłą żebraniną. W latach ubiegłych bowiem Czungking już z góry spłacił swą krwią część długu, zaciągniętego u anglo - amerykanów. — Czungking w rzeczywistości otrzymał bardzo mało z tego, co zarobił na korzystaniu z wykonania ustawy pożyczek i dzierżaw. W Stanach Zjednoczonych również nie zrobiono większych wysiłków dla poprawy sytuacji Chin komunistycznych.

Przykre rozczarowanie Anglii co do możliwości sowieckich

GENEWA. Były korespondent moskiewski dziennika „Daily Mail" ostrzega swych ziomków w Anglii pisząc, że rezerwy ludzkie Związku Sowieckiego bynajmniej nie są niewyczerpane i uważa, że nie należy pod tym względem sądzić zbyt optymistycznie. Następnie dziennikarz ten stwierdza, że wszyscy, co stali się ofiarą tego błędu, odczuli wielki przestrach, dowiedziawszy się o nowych sukcesach wojennych armii niemieckiej.

Totalistyczna mobilizacja Niemiec, ba, całej nawet Europy, zdaniem korespondenta, miała dla Sowietów ten skutek, że ujrzały się one ponownie przed nieprzyjacielską przewagą liczebną, gdyż straty w ludziach, poniesione w ostatnich miesiącach przez bolszewików są „prawie nie do zniesienia".

Jeszcze bardziej Związek Sowiecki ponosi straty dzięki swym sojusznikom zachodnim, którzy „tylko stale go podziwiają". I dla tego przemówienia przyjacielskie, urządzane przez radiostacje angielskie, stają się już nieznośnymi. Wszystkie „uroczystości z powodu zwycięstw", instalowane w Anglii, zamydlały tylko oczy na rzeczywistą powagę niebezpieczeństwa, w którym naprawdę znajduje się Związek Sowiecki.

TOKIO. Z Ipoh nadeszła wiadomość, że prawie wszystkie kopalnie cyny i plantacje kauczuku, zniszczone przez Anglików podczas ich odwrotu z półwyspu Malajskiego są znowu uruchomione i pracują pełną parą. Również odbudowano większość zniszczonych domów.

Zmuszeni przez Brytyjczyków do walki

Słowa holenderskich generałów w niewoli

TOKIO. Z okazji rocznicy teg dnia, kiedy to przed rokiem Wschodnie Indie Holenderskie skapitulowały przed wojskami japońskimi, przeprowadził przedstawiciel pisma Asahi wywiad z ówczesnym naczelnym dowódcą wojsk holenderskich w Indiach Wschodnich na Jawie, generałem-porucznikiem Terportenem i z generalnym gubernatorem van Staakenborgiem, w ich obozach jeńców w Taiwan (Formoza).

Generał-porucznik Terporten oświadczył przedstawicielowi Asahi na wstępie, że wojska holenderskie na początku wojny o Wielką Azję Wschodnią posiadały tylko 25 czołgów i niewielką liczbę samolotów. „Wojska holenderskie — powiedział on następnie dosłownie — nie miały dlatego wcale zdecydowanej woli toczenia walki z Japończykami. Spodziewaliśmy się, że na ratunek przyjdą nam wojska angielskie i amerykańskie i że wypędzą Japończyków. Skoro Japończycy wylądowali w kilku miejscach na wybrzeżach Jawy, zamierzaliśmy zaprzestać walki sądząc, że korzystniej będzie skapitulować. Lecz przeszkodzili temu oficerowie brytyjskiego korpusu obrony. Zmuszeni byliśmy przez wojska brytyjskie, aczkolwiek składały się one tylko z jednego batalionu, do walki i przez to straciliśmy odpowiednią porę dla kapitulacji. Jestem zdania, że słusznie możemy mieć pretensje do angielskich i amerykańskich polityków, którzy wytworzyli sytuację, w której musieliśmy walczyć przeciwko Japończykom".

Były generalny gubernator van Staakenborg podkreślił, że jako urzędnik cywilny znalazł się osobiście po wybuchu wojny po uboczu, lecz miał nadzieję, że Holendrzy zaradzą ciężkiemu losowi. „Kiedy pertraktowałem przed wybuchem wojny z nadzwyczajnym posłem japońskim na temat zaradnień gospodarczych i japońskich żądań gospodarczych — powiedział on dalej dosłownie — zrozumiałem osobiście bardzo dobrze słuszność japońskich żądań, lecz jako generalny gubernator nie mogłem sobie prostu pozwolić na zawarcie porozumienia z Japonią. Ciężką jest rzeczą sprawowanie urzędu, lecz obecnie wolny jestem od odpowiedzialności i będę żył we bez kłopotów. Nie ma żadnego sensu, by się niepokoić o przyszłość. Cieszę się chwilą obecną. Jest to moje jedyne życzenie w obozie jeńców, gdzie nas jeńców traktują przyzwoicie".

(„Deutsche Allgemeine Zeitung").

Działalność Związków Zawodowych w okręgu wileńskim

Związki Zawodowe w okręgu wileńskim w roku bieżącym prowadzą bardzo ożywioną działalność

W tych dniach delegaci powiatów: Troki, Oszmiana, Święciany, Swir i Ejszyszki byli obecni na posiedzeniu pracowników, które się odbyło w sali Filharmonii w Wilnie. Na zebraniu tym udzielono wytycznych dla dalszej rozbudowy pracy w dziedzinie wykształcenia zawodowego, urządzania kursów języka niemieckiego, rozkładu czasu wypoczynkowego i innych.

W powiatach tych zorganizowano już kursy języka niemieckiego.

Ilość kuchni fabrycznych zwiększono do 268. Zaopatrują one obecnie 35.936 pracowników, z których 13.115 osób otrzymuje dodatkowe karty żywnościowe.

W kierunku wykształcenia zawodowego poczyniono znaczne postępy. Dnia 15 marca b.r. rozpoczęły się w państwowej szkole średniej ogrodniczej w Wilnie, kursy ogrodnicze dla uczniów i ogrodników, na które zapisało się 100 osób.

Poza tym czynne są kursy pisania na maszynie, stenografii, buchalterii w języku niemieckim i litewskim, kursy krawieckie dla kobiet i mężczyzn, dokształcające kursy dla piekarzy prowadzone przez spółdzielnię „Ruta" i kursy obróbki metali.

Prócz tego jest przewidywane prowadzenie dalszych kursów pisania na maszynie i stenografii, kursy handlowe dla pracowników sklepowych, kursy rolnicze i ogrodnicze. Robione są starania utworzenia księgarni przy zakładzie wykształcenia zawodowego dla dalszego pogłębiania wiedzy.

W dziedzinie wypoczynkowo rozrywkowej w każdym miesiącu urządzane są 4 przedstawienia teatralne, 8 kinowych i 2 wieczory rozmaitości o bogatym programie wokalno-muzycznym.

Odbyły się 3 apele robotnicze w przedsiębiorstwach wileńskich z biesiadami koleżeńskimi.

Dział sportowy Związków Zawodowych urządził niedawno turniej szachowy, a obecnie robione są przygotowania do meczu piłki nożnej, w którym weźmie udział 8 drużyn. (w)

Wiadomości z dnia

20 MARZEC	SOBOTA Joachima, Wincent. Wschód słońca 5.25 Zachód słońca 17.30

— NALEŻY ZASADZIĆ MOŻLIWIE NAJWIĘCEJ KARTOFLI. Kartofle w okresie wojennym są jedną z najważniejszych upraw, ze względu na ich doniosłość w aprowizacji oraz jako pasza dla bydła i surowiec do produkcji krochmalu oraz spirytusu. W dodatku, przy uprawie kartofli polepszą się jakość gleby wyniszczonej się chwasty i, co najważniejsze, uzyskuje się z jednostki powierzchni największą ilość artykułów odżywczych. To też dlatego zarząd produkcji rolnej zaleca rolnikom obsadzić w r. b. kartoflami najmniej 25 proc. powierzchni uprawnej swych gruntów. Wszyscy rolnicy powinni wstrzymać się od lekkomyślnej sprzedaży, czy spasania kartofli, aby posiadać dostateczną ilość nasion. (e)

— ZWOLNIENIE NIEKTÓRYCH KATEGORYJ KONI OD OBOWIĄZKU PODWÓD. Wszyscy wójtowie gmin otrzymali zarządzenie zwalniania od obowiązku wyjeżdżania na podwody tych właścicieli koni, które posiadają ogiery, uznane za zdatne do rozpłodu, oraz klacze źrebne na 2-miesiące przed i na miesiąc po oźrebieniu się. Zwolnienia dokonuje wójt gminy na podstawie odpowiednich zaświadczeń. (s)

— CZY JUŻ WSZYSCY ZBYTECZNI W DOMU, ODNALEŹLI SIĘ DO PRACY. W myśl zarządzeń władz, wszyscy zamieszkali w gospodarstwach rolnych, zbyteczni do pracy u siebie w domu, byli obowiązani do dnia 15 marca b. r. poszukać pracy u gospodarzy, którym są potrzebni robotnicy i zawrzeć odpowiednie umowy o pracę. Zarządzenie to ma wielkie znaczenie dla rolnictwa wobec wielkiego zapotrzebowania na siły robocze, zwłaszcza w większych gospodarstwach, ze względu na ograniczone możliwości stosowania maszyn. Z tej racji w stosunku do osób, które nie zastosowały się do powyższego będą obecnie stosowane sankcje karne. Niebawem sołtysi przystąpią do sprawdzania, czy wszyscy zamieszkali w gospodarstwach rolnych mają dostateczną ilość pracy. (r)

— CZAS JUŻ ODREMONTOWAĆ NARZĘDZIA. Zarząd produkcji rolnej zwraca uwagę rolników na konieczność odremontowania w czasie poprzedzającym roboty wiosenne w polu narzędzi, gdyż zwlekanie z remontem powoduje zbytnie przeciążenie kowali i stratę cennego czasu roboczego. Wobec powyższego każdy rolnik musi już obecnie zatroszczyć się o doprowadzenie swych narzędzi do porządku. Wszyscy kowale zostali już zaopatrzeni w węgiel i żelazo, konieczne do remontów. (s)

—o—

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób śmiej.p. Satkiewicza Józefa, współpracownika działu obstalunkowego firmy „Karlis" dla polskich biednych dzieci składają 49 RM.

*

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Emilii Dworzeckiej dla polskich biednych dzieci składają koleżanki — 20 RM.

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Redaktor przyjmuje od godz 12 do 14. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Strona ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".